

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) JAGIELLOŃSKA 6—2.

Nr.

Wilno, dnia

1928 r. kwiecień

118.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Dział. Str.

- | | | |
|--|----|-----|
| 1. "Lietuvos žinios" w sprawie rokowań z Polską.- | I. | 1. |
| 2. "Siegodnia" w sprawie rokowań polsko-litewskich.- | " | 1. |
| 3. "Lietuvos žinios" o nowym sejmie polskim.- | " | 2. |
| 4. Premier Voldemaras o rokowaniach w Królewcu.- | " | 3. |
| 5. Prasa litewska w sprawie rokowań w Królewcu.- | " | 4. |
| 6. "Lietuvos Aidas" o porozumieniu z Polską.- | " | 5. |
| 7. Drugi dzień rokowań w Królewcu.- | " | 5. |
| 8. Wywiad Voldemarasa w sprawie rokowań.- | " | 6. |
| 9. "Lietuvos Aidas" w sprawie nadbałtyckich traktatów handlowych.- | " | 7. |
| 10. Trzeci dzień rokowań w Królewcu.- | " | 7. |
| 11. Przemówienie p. Voldemarasa.- | " | 8. |
| 12. Odpowiedź p. Zaleskiego.- | " | 9. |
| 13. Sprawa prowizorjum handlowego pomiędzy Litwą a Łotwą.- | " | 11. |
| 14. P. Zaleski o wynikach rokowań królewieckich.- | " | 11. |
| 15. Premier Voldemaras o rezultatach konferencji w Królewcu.- | " | 12. |
| 16. Prasa litewska w sprawie rokowań w Królewcu.- | " | 12. |

II. ZAGADNIENIA GOSPODARSTWA.

- | | | |
|---|-----|----|
| 17. Reforma rolna na Litwie w okresie 1919 - 1927 r.- | II. | 1. |
| 18. "Lietuvos Aidas" w sprawie budżetu państwowego na 1928 rok.- | " | 2. |
| 19. "Dzień Kowieński" w sprawie ujemnego bilansu handlowego Litwy.- | " | 4. |

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WENNETRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

- | | | |
|--|------|----|
| 20. "Lietuvos žinios" w sprawie litewskiego handlu zagranicznego w 1927 roku.- | III. | 1. |
| 21. "rytas" o sytuacji szkolnictwa na Litwie.- | " | 2. |

X. KRONIKA ZAGRANICZNA.

- | | | |
|---|----|----|
| 22. P. Zaleski o rokowaniach w Królewcu.- | X. | 1. |
| 23. Rokowania polsko-litewskie.- | " | 1. |
| 24. Przebieg konferencji.- | " | 2. |
| 25. Przemówienie p. Voldemarasa.- | " | 2. |
| 26. Przemówienie ministra Zaleskiego.- | " | 2. |
| 27. Wznowienie rokowań litewsko-niemieckich.- | " | 3. |

28. Dokoła dalszych rokowań polsko-litewskich.-

29. Wyjazd p. Sidzikauskasa do Włoch.-

KRONIKA GOSPODARCZA.

30. Prace budowlane na Litwie.-

31. Dochody kolei litewskich w lutym r.b.-

32. Izba Handlowa.-

33. Pierwszy okręt litewskiej marynarki handlowej.-

34. Ruch parostatków pomiędzy Kownem a prowincją.-

35. Dokoła pożyczki angielskiej dla Kowna.-

KRONIKA KŁAJPEDZKA.

36. Duńczyk Widding zamianowany członkiem Dyrekcji Portowej Kłajpedy.-

37. Dymisja prezesa kłajpedzkiej Dyrekcji Portowej.-

38. Zapomogi dla rolników kłajpedzkich.-

39. Przybycie delegata Ligi Narodów do Kłajpedy.-

40. Powódź w kraju Kłajpedzkim.-

41. Kłajpeda przed wojną a obecnie.-

42. Zakłady przemysłowe na terenie Kłajpedy.-

-----0009000-----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Linios" w sprawie rokowań z Polską.

"Lietuvos Linios" Nr. 73 z dn. 28. III. r. b. Art. p. t. "Rozpoczęcie rokowań". Streszczenie:

W dniu 29-go marca r. b. wyjeżdża do Królewca delegacja litewska celem podjęcia rokowań z rządem warszawskim. Dokończyć się więc na to, co cały czas uważane było za niemożliwe. Litwini zasiadają przy wspólnym stole z Polakami i pertraktować będą w sprawie wznowienia stosunków. Napróżno się mydli oczy, że pertraktacje narazie dotyczyć będą jedynie nawiązania stosunków ekonomicznych, że w Królewcu mówić się będzie jedynie o konwencjach pocztowych, telegraficznych, telefonicznych, transportowych, spławu drzewa Niemnem i innych kwestjach "technicznych". Kwestje te, rzecz prosta, są jedynie pierwszym ogniwem w łańcuchu dalszych stosunków. Podpisanie pomienionych konwencji siłą rzeczy pociągnie za sobą zawarcie prowizorycznego narazie paktu handlowego. Niepodobna dalej utrzymywać stosunków ekonomicznych bez ochrony konsularnej. Innymi słowy, bezpośrednią konwencją zgody ekonomicznej będzie uregulowanie stosunków konsularnych i t. d. Stanąwszy na tej drodze, dojdzie Litwa aż do jej końca, to znaczy "do wznowienia przyjaznych stosunków sąsiedzkich, jakie między członkami Ligi Narodów istnieć powinny".

Niepodobna, rzecz prosta, być przeciwnikiem uczciwego porozumienia. Z całej duszy pragnąć należy, zakończenia długotrwałego zatargu polsko-litewskiego. Chodzi jednak o sposób zakończenia zatargu. Niema zadnej racji porzucania dawnego stanowiska. O ile Polska chce pokój z Litwą, powinna przywrócić paktowi suwalskiemu moc obowiązującą. Jest to *conditio sine qua non* stosunków polsko-litewskich.

W chwili obecnej, kiedy się rozpoczynają narzucone Litwie przez Ligę Narodów rokowania, niepodobna ich wyobrazić inaczej, jak tylko w całej rozciągłości, t. zn. obejmujące całość kształt konfliktu polsko-litewskiego wraz z jego przyczynami i konsekwencjami. Niepodobna zrozumieć, w jaki sposób można regulować kwestje komunikacji pomiędzy dwoma krajami, skoro nie istnieje pomiędzy nimi nawet prowizorycznie przeprowadzona granica. Jakle też znaczenie może mieć porozumienie w kwestjach ekonomicznych, skoro podstawa stosunków wznosi się na piasku?

Poraz setny powtórzyć należy, że przed rozpoczęciem rokowań w kwestjach technicznych należałoby się porozumieć co do spraw zasadniczych. Społeczeństwo litewskie, które na odzyskanie Wilna pokładało tyle nadziei, ma prawo się domagać, ażeby delegacja litewska przedewszystkiem sprawę wileńską na porządek dzienny obrad wciągnęła. Jedynie takie postawienie kwestji odpowiada żywotnym interesom narodu litewskiego. Jedynie drogą wyraźnego określania swych żądań może się Litwa spodziewać, że nie będzie wyprowadzona w pole i stopniowo zmuszona do wyrzeczenia się swych praw do utraconej stolicy.

Decydujący moment nastąpił. *Caveant consules ne quid respublica detrimenti capiat.*

"Siegodnia" w sprawie rokowań polsko-litewskich.

"Siegodnia" Nr. 86 z dn. 29. III. r. b.

Skonstatować przedewszystkiem należy, iż litewskie

sfery rządzące doskonale zdają sobie sprawę ze znaczenia bezpośredniego spotkania z delegacją polską, jak również z doniosłości skomplikowanego problemu rokowań. Myli się ten, kto sądzi, że prof. Voldemaras wykorzysta konferencję królewiecką jedynie w tym celu, ażeby się ograniczyć do formalnej deklaracji powszechnie znanego punktu widzenia litewskiego w sprawie Wilna. Rząd litewski wprowadzi dawną swą pozycję w sprawie wileńskiej nie porzucił, lecz rozumie doskonale, że konferencja ma się odbyć nie tylko w celu zadokumentowania porażki setnych swych wzajemnych poglądów.

Królewiec winien się stać krokiem naprzód na drodze likwidacji konfliktu polsko-litewskiego. W Kownie się przypuszcza, że istotnie rokowania królewieckie będą mieć takie znaczenie o ile tylko dyplomatów obu krajów uda się znaleźć ~~takich~~ formuły o niezbyt obszernej, być może, lecz konkretnej treści. Wiadomą powszechnie jest rzeczą, iż sprawozdawca problemu polsko-litewskiego w Radzie L.N. p. Blockland nie ograniczył się do swych wystąpień w Genewie. P. Blockland od chwili zamknięcia sesji grudniowej utrzymuje stały kontakt z Warszawą i Kownem. Inni członkowie Rady L.N. również z niegasnącym zainteresowaniem śledzą dalszy rozwój stosunków polsko-litewskich.

Uczynienie kroku naprzód jest kategorycznym nakazem, zwłaszcza iż życie okazało się silniejsze, aniżeli abstrakcyjne formuły polityczne i stanowiska zasadnicze. Za objaw charakterystyczny pod tym względem należy uważać pęd przemyślców kłajpedzkich do Wilna w celu zapoznania się z kwestją spławu drzewa Niemnem.

Litwa, rzecz prosta, Wilna się nie wyrzeknie. Nie myśli o tem żaden z odpowiedzialnych polityków litewskich. Pod tym względem rząd Voldemarasa całkiem jest solidarny z opozycją zarówno lewą, jak prawą. Wszelako pomiędzy wyrzeczeniem się Wilna a wyrzeczeniem się stosunków z Polską, zachodzi cały szereg etapów pośrednich. Życie zmusza do wstąpienia na drogę tych etapów. Pierwszym krokiem pod tym względem mogą być rokowania w Królewcu.

Nikt, rzecz prosta, nadzwyczajnych nadziei na Królewiec nie pokłada. Przed Królewcem mieści bowiem miejsce całemu mnóstwu pertraktacji polsko-litewskich i delegacji zarówno z jednej, jak z drugiej strony, niejednokrotnie zapewne spotykac się będą w przyszłości. Podobnie jednak jak grudniowa sesja Rady L.N. stała się punktem zwrotnym w rozwoju ogólnopolitycznej w stosunkach polsko-litewskich, - Królewiec może się również okazać punktem wyjścia dla praktycznego realnego zbliżenia Polski z Litwą.

Konjunktury powyższe są możliwe, o ile, rzecz prosta, nie zajdą jakieś niespodzianki, które w polityce zwłaszcza polsko-litewskiej bynajmniej nie są wykluczone.

"Lietuvos žinios" o nowym sejmie polskim.

"Lietuvos žinios" Nr. 72 z dn. 27. III. r. b. Art. p. t. "Zwołanie sejmu polskiego". Streszczenie:

Wybory do sejmu polskiego dowiodły, że tendencje całego kraju mocno się przesunęły na lewo. W związku z tem, niechybnie zajdzie konieczność orjentowania się rządu polskiego na lewo. Perspektywy takie odbijają się niechybnie na rokowaniach polsko-litewskich. Mimo bowiem że w Polsce, podobnie jak na Litwie zasadnicze różnice co do konfliktu wileńskiego zauważyć się niemal nie dają, demokracje obu krajów łatwiejby mogły uniknąć konfliktów i znaleźć drogę do porozumienia. W związku ze wzrostem

wpływów lewicy w sejmie polskim oczekiwać można bardziej słusznego ustosunkowania się społeczeństwa polskiego w sprawie wileńskiej.

Z drugiej strony, nie powinno się zapominać, że zanim stosunki polsko-litewskie nie są uregulowane, plusy wewnętrznej sytuacji w Polsce są dla Litwy minusami. Zwłaszcza, jeżeli chodzi o sprawę wileńską, o której w rezultacie decydować będzie ludność Wileńszczyzny. Sympatje zaś tej ostatniej skłonią się w stronę kraju, mogącego się poszczycić większym ładem wewnętrznym.

Premjer Voldemaras o rokowaniach w Królewcu.

W dniu 29.III.r.b. udzielił premjer Voldemaras w drodze do Królewca wywiad kilku dziennikarzom zagranicznym. Wywiad dotyczył rokowań polsko-litewskich.

Na pytanie, jak się przedstawia kwestja programu i porządku prac konferencji polsko-litewskiej, p.Voldemaras oświadczył, iż odpowiedź na to jest prosta. Konferencja w Królewcu będzie dalszym ciągiem realizacji rezolucji Ligi Narodów z dnia r.ub., która, jak wiadomo, poleca osobiste porozumienie co do stosunków pokojowych pomiędzy obu państwami. Tego punktu rezolucji oczywiście nikt nie może odrzucić.

Na pytanie, czy delegacja litewska ze swej strony nie zamierza wysuwać ściśle określonych spraw na porządek dzienny obrad, p.Voldemaras odpowiedział, że jeżeli chodzi o Litwę, to sprawy te zostały wysunięte w dotychczasowych notach litewskich.

Na pytanie, czy delegacja litewska oczekuje, że inicjatywa programu obrad nastąpi ze strony polskiej, p.Voldemaras oświadczył, że Polska już w swoich notach wymieniła cztery kwestje co do programu obrad, jednakże sprawy te zostały w notach polskich wymienione ogólnikowo. Aby dojść do porozumienia, trzeba uwzględniać realne warunki. Te zaś polegają na tem, aby żadna strona nie wysuwała kwestyj spornych. Jak wiadomo, rezolucja Rady Ligi Narodów oświadcza wyraźnie, iż rokowania mają dotyczyć tylko tych kwestyj, co do których niema różnic między obu państwami. Wszystko więc, co poza tem ostrzeżeniem wysunięte zostanie, może być omawiane podczas rokowań. Dlatego też póki nie zostaną wysunięte konkretne propozycje ze strony polskiej nie można niczego wiedzieć, ponieważ przy każdej kwestji trzeba stwierdzić, czy zgodna ona jest z tekstem rezolucji Ligi Narodów. Jeżeli chodzi o kwestje sporne, to kwestja wileńska, potraktowana tytułem przykładu, nie wyczerpuje wszystkich kwestyj spornych.

Na zapytanie, czy wobec takiego sformułowania stanowiska delegacji litewskiej można wogóle ustalić kwestje niepodlegające pod wymienione przez Voldemarasa zastrzeżenia rezolucji Ligi Narodów, p.Voldemaras odpowiedział, że sprawy takie nie wątpliwie istnieją. Zdaniem p.Voldemarasa, kwestja stosunków pocztowych między Kownem i Warszawą nie przedstawia poważniejszych trudności, ponieważ ani Litwa nie zgłasza pretensyj do Warszawy, ani Polska do Kowna. Natomiast poważniejsze trudności nasuwa sprawa ruchu pocztowego pomiędzy Kownem a na przykład Wilnem, gdyż Wilno leży na terytorjum, jak się wyraził p.Voldemaras, "przywłaszczonem przez Polskę", a Polska nie uznaje granicy polsko-litewskiej, określonej w traktacie litewsko-sowieckim z r.1920.

Na zapytanie, czy delegacja litewska wysunie sprawę wileńską, p.Voldemaras oświadczył zaprzeczającą, ponieważ byłoby to sprzeczne z rezolucją Rady Ligi Narodów z dnia 10-go grudnia 1927 roku.

Na zapytanie, dotyczące pretensyj Litwy tytułem odszkodowań za akcję gen. Żeligowskiego, p. Voldemaras odpowiedział, iż sprawy tej nie uważa za sporną i dlatego proponuje umieszczenie jej na porządku dziennym konferencji. W sprawie tej, oświadczył p. Voldemaras, ustalono odpowiedzialność polityczną i prawną rządu polskiego, ponieważ czyn Żeligowskiego został potępiony zarówno przez rząd polski, jak i przez Ligę Narodów. P. Voldemaras oświadczył, iż to stanowisko oparte jest na traktacie suwalskim, który Polskę obowiązuje.

Na zapytanie, jak sobie p. Voldemaras wyobraża kwestję technicznego prowadzenia rokowań, oświadczył, że sprawa ta będzie ustalona przez porozumienie z delegacją polską. W szczególności procedura obrad, kwestja tajnych czy jawnych posiedzeń, będzie ustalona przed otwarciem konferencji, z kierownictwem delegacji polskiej.

Wreszcie na zapytanie, jak ocenia szanse uzyskania pomyślnych wyników rokowań, p. Voldemaras oświadczył, iż niema takiej sytuacji, którejby nie można poprawić pod warunkiem, iż obie strony mają dobrą wolę.

Prasa litewska w sprawie rokowań w Królewcu.

"Rytas" Nr. 74 z dn. 29. III. r. b. Art. pt. "Królewiec". Streszcz.

Litwa stoi w obliczu doniosłych rokowań królewieckich. Mimo to społeczeństwo wykazuje niezwykle spokojny i beztroski. Drugi rok anormalnego życia polityczno-społecznego odawycha społeczeństwo od interesowania się najważniejszymi nawet sprawami państwowymi. Większość obywateli litewskich żyje dziś w myśl osławionej zasady pewnego urzędnika rosyjskiego, który na każdy objaw czy wypadek państwowy odpowiadał niezmiennie: "Naczalstwo kuszszu znajet". Kraj pogrążony w apatii i zbywa mu na solidarności czynnej, która cechowała społeczeństwo latami ubiegłych. Prasa również jest skrepowana i z konieczności obwiązać musi w bawelną rzecz, które stawiałyby należało jaknajwyraźniej. Jako przykład niemocy prasy litewskiej przytoczyć należy obecne rokowania królewieckie. W Królewcu zgromadzili się już liczni przedstawiciele korespondentów polskich, niemieckich i t. d. Z Kowna zaś przybyło do Królewca zaledwie dwóch czy trzech korespondentów.

Co się tyczy istoty rokowań królewieckich, trudno się spodziewać, ażeby przyniosły one wyniki bardziej konkretne i dla Litwy korzystne. Urzędowka litewska przyznaje, że tezy polskie i litewskie są krańcowo sprzeczne. Polska pragnie zalegalizować gwałt wileński i nawiązać ściśle stosunki z Litwą, Litwa zaś za warunek zasadniczy porozumienia uważa zwrot wileński. W takich warunkach wszelki kompromis jest ogromnie trudny, często-kroć zgoła niemożliwy. Polska częściowo cel swój osiągnęła, gdyż uzyskała w Genewie zniesienie stanu wojny z Litwą.

Litwa nie może ze swej zasadniczej pozycji ustąpić. Sądzić przeto należy, iż rokowania królewieckie spełzną na niczem. Ostatnie wypadki, związane z otwarciem sejmu polskiego, również nie zapowiadają nic dobrego. Każą się one domyślać, że Piłsudski zdecydowany jest zwalczać uporczywie przedstawicielstwo własnego kraju. W stosunku do Litwy Piłsudski zajmie niechybnie pozycję wójowniczą. Okoliczność ta utrudni jeszcze bardziej rokowania.

"Echo" Nr. 75 z dn. 30. III. r. b.

Rozpoczęły się już rokowania w sprawie zmiany dotychczasowych stosunków polsko-litewskich. Uczucia całego narodu skupiają się dziś w Królewcu. Cały naród stoi w tym wglądzie

murem za delegacją z Litwy. Nikt dotychczas z wrogów Litwy nie potrafił postawić kropki nad sprawą wileńską. Wilno pozostanie celem dążeń narodu litewskiego. Nikt nie przypuszcza, że Wilno wróci do Litwy dziś czy jutro. Temniemniej Litwy bez Wilna być nie może. Niewidzialną osiá rokowań królewieckich będzie stale problem wileński, zbliżając chwilę zjednoczenia wolnej i niepodległej Litwy w jej granicach historyczno-narodowych.-

"Lietuvos Aidas" o porozumieniu z Polską.

"Lietuvos Aidas" Nr. 47 z dn. 27. III. r. b. Wzmianka p. t.

"Poj. zasteczka, poj". Streszczenie:

"Dziennik Wileński" z dn. 24-go marca r. b. zamieszcza wiadomość następującą: WCały szereg polskich firm drzewnych posiadających składy swe na kresach wschodnich, otrzymało depeszę od angielskich kupców leśnych z propozycją wstrzymania dalszej wysyłki zakupionego drzewa zagranicę. Firmy zagraniczne mają nadzieję, że z chwilą dojścia do porozumienia polsko-litewskiego, materiał leśny z Polski da się eksportować drogą wodną po Niemnie, co wyniesie o wiele taniej, aniżeli komunikacja kolejowa". Spław Niemnem rząd litewski dawno już ujął w odpowiedni regulamin, z którego jednak Polska nie chciała korzystać. Co do porozumienia, jest ono w każdej chwili możliwe, o ile tylko zwróci Polska Litwie obszary zagrabione.-

Drugi dzień rokowań w Królewcu.

Wspólny komunikat prasowy polskiej i litewskiej delegacji. Po inauguracyjnym posiedzeniu konferencji polsko-litewskiej główni członkowie obu delegacji zebrali się na poufnym posiedzeniu celem wymiany poglądów co do najbliższych prac konferencji.

Zdecydowano, że delegacja polska złoży delegacji litewskiej dnia 31-go marca projekty konwencji, dotyczących ruchu lokalnego, komunikacji pocztowej i telegraficznej oraz komunikacji kolejowej między Litwą a Polską, jak również wyjaśni swe życzenia, dotyczące tranzytu.

Po uprzednim zapoznaniu się delegacji litewskiej z tym projektem, została otwarte obrady ogólne w tej sprawie zgodnie z procedurą, przyjętą przez regulamin konferencji. Ze strony delegacji litewskiej oświadczone, że w ciągu dnia 31-go marca roku bieżącego złoży exposé w sprawie odszkodowania szkód wywołanych przez akcję gen. Żeligowskiego, jak również w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa państwa litewskiego.

W ciągu dnia 31-go marca delegacja polska zgłosiła delegacji litewskiej dwa projekty konwencji, dotyczące ruchu lokalnego i komunikacji pocztowo-telegraficznej.

Obydwie delegacje uchylają się jaknajbardziej od udzielania informacji obiegającym ich dziennikarzom. Zaleski i Voldemaras milczą. Członkowie delegacji są bardziej skłonni do wynurzeń, ale główne rozmowy toczą się przeważnie bezpośrednio pomiędzy Zaleskim a Voldemaraszem. Tak jak się przedstawia sytuacja w dniu 31-go marca, z Voldemaraszem i Zaleskim we wtorek dn. 3-go kwietnia opuszczają Królewiec, a pozostaną wyłonione przez delegację komisje, które pracować będą do 7-go kwietnia, poczem po przerwie świątecznej prace komisji zostaną podjęte na nowo. Nie jest zdecydowane, czy prace komisji poświęcone toczy się będą w Królewcu, czy też w innym mieście.

Sądząc z niedomówień delegacji litewskiej, Voldemarasz godzi się na podjęcie komunikacji pocztowej, ale tylko z terenem

nieobjętym umową suwalską, t.j. na południe od linii Bieniakonie, granicą pruską z przed 7-go października 1920 roku. Listów bezpośrednio z Wilna i do Wilna poczta litewska przyjmować nie zamierza.

Komunikacja kolejowa ma być podjęta na liniach leżących poza wileńszczyzną. Dalej rząd litewski gotów zgodzić się na usunięcie z paszportów litewskich zagranicznych zakazu wyjazdu do Polski.

Pewne trudności przedstawia w praktyce otwarcie komunikacji wodnej Niemnem. Czy delegacja polska zgodzi się na nieposiadanie konsulatu w Kłajpedzie i kto będzie bronił w Litwie interesów flisaków i przemysłowców polskich, - nie wiadomo.

Delegacja litewska jest dość pesymistycznie usposobiona co do wyniku głównych rozmów Zaleskiego z Voldemarąsen. Natomiast z faktu, że zawieszano eksporterów z Kowna, wnioskuje tu o pomyślnym przebiegu dotychczasowych rozmów.

Litwini żądają w związku z akcją Żeligowskiego 10 milj. dolarów odszkodowania.

Z naszej strony również zostaje wysunięta kwestja odszkodowania za złamanie neutralności przez Litwę, która w 1920 roku podczas walk naszych z bolszewikami zaatakowała nasze lewe skrzydło.

Voldemaras wysunął kwestję pełnomocnictw.

Następne posiedzenie w pohledziątek. Zerwanie nie przewidywane.-

Wywiad Voldemarasa w sprawie rokowań.

W dniu 31-go marca r.b. udzielił p. Voldemaras wywiadu korespondentowi "Vossische Zeitung".:

"Vossische Zeitung" ogłasza dwa wywiady przez dwóch korespondentów tego pisma przebywających w Kłolewcu: "Zwięzły materiał rokowań posiada niewielką wartość, w ścisłym bowiem związku z temi kwestjami stoi sprawa wyjaśnienia roszczeń litewskich co do odszkodowań za szkody wyrządzone przez zamach gen. Żeligowskiego, oraz rozważanie kwestji bezpieczeństwa, która wyłoniła się wskutek istnienia co najmniej tolerowanych przez Polaków, działających przeciwko rządowi litewskiemu grup emigrantów.

Kwestja ta znowu dotyczy ściśle kwestji wileńskiej, o której w myśl rezolucji Rady Ligi Narodów nie ma się mówić, choć trudno o jakikolwiek choćby do pewnego stopnia zadawalniący wynik rokowań bez rozważania, najważniejszych zaś punktami są te, które pozostają w związku z Wilnem.

Byłoby dla Litwy rzeczą niemożliwą do zniesienia opłacać listy do dawnej, wbrew woli oderwanej od Litwy stolicy, zagranicznymi znaczkami pocztowymi. Również niemożliwą do zniesienia dla rządu litewskiego jest rzeczą, ażeby Litwini mieli jeździć do wileńszczyzny z wizą polską. Najważniejszem jednak jest to, że dotychczas niema żadnych granic między obu państwami, lecz istnieje tylko granica demarkacyjna. Będzie to wywoływało poważne trudności w stworzeniu granicy celnej."

Jednocześnie z tym wywiadem "Vossische Zeitung" podaje wywiad, udzielony przez jednego z kierowniczych członków delegacji polskiej. Wywiad ten potwierdza na wstępie, że delegacja polska wręczyła delegacji litewskiej dwa opracowane projekty konwencji o uregulowaniu ruchu lokalnego i komunikacji kolejowej.

Delegacja polska jest jednak zasadniczo gotowa do dyskutowania każdej innej propozycji, któraby była przedstawiona przez delegację litewską w ramach rezolucji Rady Ligi Narodów.

Delegacja polska również nie będzie się uchyłać od

rozważania kwestji odszkodowania za straty wywołane przez walki polsko-litewskie tembardziej, że Polska ma również do przedłożenia listę szkód, wyrządzonych jej przez stronę litewską w tych walkach. Delegacja polska gotowa jest również do rokowań w kwestji bezpieczeństwa granic litewskich, aczkolwiek rząd polski uważa, że bezpieczeństwo to jest dostatecznie zagwarantowane przez statut Ligi Narodów.

Również żądania Litwy co do takiego uregulowania opłat paszportowych i pocztowych, komunikacji z Wileńszczyzną, któreby odpowiadały litewskim przepisom wewnętrznym, są zdaniem delegacji polskiej możliwe do spełnienia w ramach pocztowej i paszportowej konwencji tembardziej, że Polska nie przywiązuje żadnej wagi do wysokości opłat pocztowych w obrocie z Litwą, i że Polska zgodziłaby się na takie same ułatwienia paszportowe na granicy Wileńszczyzny, jakie istnieją w komisji między polskim a niemieckim Górnym Śląskiem.-

"Lietuvos Aidas" w sprawie nadbałtyckich traktatów handlowych.

"Lietuvos Aidas" Nr. 48 z dn. 28. III. r. b. Art. p. t." W

sprawie nadbałtyckich paktów handlowych". Streszczenie:

Jak wiadomo, rokowania polsko-litewskie w sprawie zawarcia paktu handlowego, uszły z powodu t. zw. "klauszuli litewskiej". Jak dojdą źródła miarodajne, dwie są przyczyny, niepozwalające Litwie na przyznanie ~~klauszuli~~ klauzuli litewskiej. Z jednej strony z chwilą otwarcia rynku litewskiego dla towarów polskich stałaby się Polska dla Litwy groźną konkurentką; z drugiej zaś - nie chce Litwa narażać się Litwie wiedząc doskonale, iż ta ostatnia przeciwna jest bliższemu stosunkom gospodarczym z Polską. Wszystko ma zależeć od rokowań królewieckich. Gdyby nie doprowadziły one do nawiązania bliższych stosunków gospodarczych pomiędzy Litwą a Polską, w takim razie Polska prawdopodobnie przestałaby się domagać zastosowania klauzuli litewskiej.

Z drugiej strony - w związku z zawarciem prowizorycznego paktu handlowego pomiędzy Litwą a Estonją, litewski minister Spraw Zagranicznych p. Balodis oświadczył niedawno przedstawicielom prasy, że Litwa wystosowała do rządu litewskiego propozycję pośpiesznego zawarcia paktu handlowego, gdyż od dnia 16-go kwietnia r. b. wchodzi na Litwie w życie nowa taryfa celna, która wywołać może wojnę celną pomiędzy Litwą a Litwą. Propozycja litewska zmierzałaby przeto do jej uniknięcia.

Z powyższego wynika, że Litwa z jednej strony nie chce podpisywać traktatu handlowego z Polską ażeby nie utracić swych przywilejów na rynku litewskim na rzecz państwa innego, z drugiej zaś - komentuje się na Litwie możliwość wojny celnej z Litwą.

Czyż Litwa wyobrażała sobie braterskie stosunki z Litwą w postaci wojny celnej? -

Trzeci dzień rokowań w Królewcu.

Dnia 2-go kwietnia o godz. 11-ej rozpoczęło się posiedzenie plenarne obu delegacji, oczekiwane z wielkiem napięciem, przy dużym udziale przedstawicieli prasy. Posiedzenie otworzył p. min. Spraw Zagr. Zaleski jako kolejny przewodniczący i ustalił, że porządek dzienny posiedzenia powinien obejmować odczytanie protokołu, stwierdzenie poszczególnych punktów programu konferencji, wedle ułożonych przez obie strony projektów, dyskusję generalną nad temi projektami i utworzenie komisji dla dalszego prowadzenia prac konferencji. Na życzenie premjera

Voldemarasa p. min. Zaleski jako przewodniczący zgodził się na zmianę porządku obrad w tym punkcie, że po odczytaniu protokołu odbędzie się najpierw dyskusja generalna, w toku której wyłożą się konkretne wnioski co do poszczególnych punktów programu. Po ustaleniu w ten sposób porządku dziennego członek delegacji litewskiej dyrektor departamentu Zaunius na prośbę min. Zaleskiego odczytał protokół z poprzedniego posiedzenia, który obie strony bez sprzeciwu przyjęły.

Przechodząc do dyskusji generalnej, p. min. Zaleski w zagajeniu wskazał na fakt, że dotychczasowe prace obu delegacji, które zjechały do Królewca celem odbycia wspólnej konferencji, toczą się w sposób niezwykle i nieodpowiadający ustalonym zwyczajom procedury konferencyj międzynarodowych, a mianowicie strona litewska unikając, jak narazie, bezpośredniego wypowiedzenia się w ramach samej konferencji co do poszczególnych projektów złożonych przez stronę polską, przyjęła zwyczaj wyrażania swoich poglądów drogą not, przesyłanych delegacji polskiej. W ten sposób delegacja litewska, unikając normalnej dyskusji w poszczególnych komisjach, prowadzi ją faktycznie drogą nieopublikowanych not. P. min. Zaleski wychodząc z założenia, że jawność obrad tylko wtedy będzie konkretna, jeśli równocześnie jawną będzie korespondencja prowadzona w drodze not, proponuje opublikowanie dotychczas wymienionych między delegacjami not.

P r z e m ó w i e n i e p. V o l d e m a r a s a .

W dalszym ciągu p. Voldemaras wygłosił dłuższe przemówienie, na początku którego zajął się szczegółową interpretacją grudniowej rezolucji Rady Ligi Narodów i paktu Ligi Narodów. Premier Voldemaras omówił po kolei akcje gen. Żeligowskiego układ suwalski i uchwyłę Rady Ambasadorów z 1923 roku, starając się udowodnić, że Litwa w stosunku do Polski niczem nie jest związana, gdy chodzi o sprawę sporną Wilna i że sprawa ta zostaje dla Litwy w dalszym ciągu, niezależnie od faktu odbywających się obecnie rokowań, całkowicie otwartą.

Z kolei premier Voldemaras przeszedł do omówienia zgłoszonych przez Polskę projektów przyznając, że te projekty są bardzo szczegółowe i w detalach opracowane, zastrzegł jednak, co do tego, że dokładne zbadanie tych projektów wymagałoby dłuższego czasu, podczas gdy termin dwudniowy od chwili ich złożenia przez Polskę nie może być uznany za wystarczający. Podkreśliwszy, że w ten sposób możnaby sformułować argument wystarczający do odroczenia obrad, premier Voldemaras jednak zaznaczył, że wobec zarzutu życzliwej Polsce prasy, twierdzącej, jakoby strona litewska zwlekała, godzi się na rozpoczęcie już obecnie złożonych przez Polskę projektów.

Przechodząc do oceny projektu w sprawie lokalnego ruchu sąsiedzkiego, premier Voldemaras stwierdza dobrą wolę Polski, która nie chcąc drażnić stronę litewską, unikała terminu "granica", przyjęła zaś termin "linja celna". Premier Voldemaras stwierdził, że termin ten nie oznacza postępu, albowiem kryje on w sobie postulat przynależności terytorjalnej, czego właśnie strona litewska pragnie uniknąć. Proponowane przez Polskę ułatwienia w ruchu lokalnym w obrębie 30-to kilometrowej strefy prowadziłoby, zdaniem p. Voldemarasa, do tego, że Wilno i Kowno znalazłoby się w sferach sąsiedzkich i że wobec tego komunikacja wzajemna między Wilnem a Kownem i w kierunku odwrotnym mogłaby być objęta lokalnym ruchem sąsiedzkim. W ten sposób na zasadzie złożonych przez Polskę projektów przesądzone były pewne sprawy, których właśnie Litwa wprowadzać nie chce. Przyjęcie ruchu lokalnego w myśl projektu polskiego doprowadziłoby do tego, że bez właściwej kontroli wizowej odbywałby się ruch pasażerski, umożliwiając wjazd osób zarówno z jednej, jak z drugiej strony niepożądanych. Premier Voldemaras stwierdził wobec tego,

ze w tej postaci projekt polski uważa za niemożliwy do przyjęcia.

Przechodząc do sprawy bezpieczeństwa, premier Voldemaras przytacza dawne zarzuty co do tworzenia rzekomo na terytorjum polskiem band złożonych z emigrantów litewskich, skoncentrowanych jakoby w Lidzie i uzbrojonych przez władze polskie. Na potwierdzenie swoich wywodów premier Voldemaras komunikuje, że rano otrzymał telegram informujący, że banda złożona z 60 ludzi zaatakowała ubiegłej nocy przy pomocy karabinów maszynowych granicę litewską, której przejść jednak nie zdołała. Ten wypadek potwierdza uniemanie rządu litewskiego, iż z terytorjum polskiego wychodzą zamiary obalenia obecnego rządu litewskiego.

Zdaniem Voldemarasa, najpierw ustalone być winno bezpieczeństwo terytorjum litewskiego, a potem dopiero może być mowa o ruchu lokalnym. W dalszym ciągu premier Voldemaras oświadczył, że w dniu dzisiejszym delegacja polska doręczyła delegacji litewskiej notę, w której celem zapewnienia całkowitego bezpieczeństwa państwa litewskiego proponuje zawarcie paktu polsko-litewskiego o nieagresji. P. Voldemaras podkreślił, że ten projekt Polski uważa za poważny i nadający się do dyskusji.

Co do dalszych projektów - komunikacji kolejowej i pocztowo-telegraficznej - premier Voldemaras stwierdził, że obecna wymiana towarowa i ruch pasażerski między Polską a Litwą nie wymagają narazie wprowadzenia w życie tych konwencji. Istnieje co prawda pewien ruch towarowy między Polską i Litwą nie wprost - lecz drogą okólną, ale także i co do tego ruchu należy oczekiwać, że w najbliższej przyszłości ruch ten się nie powiększy, lecz przeciwnie - zmniejszy się, albowiem Litwa wprowadzi niedługo cła maksymalne w stosunku do tych państw, z którymi nie posiada traktatu handlowego. Zarządzenie to dotknie oczywiście także i ruch towarowy polsko-litewski wobec nieistnienia umowy handlowej między Polską a Litwą.

Reasumując swoje wywody co do projektów polskich, p. Voldemaras zgadza się na wyłonienie trzech komisyj.

O d p o w i e d ź p . Z a l e s k i e g o .

Odpowiadając na poruszone przez premiera Voldemarasa kwestje, p.min. Zaleski zaznaczył przede wszystkim, że podniesienie sprawy wileńskiej nawet w sposób w jaki to uczynił p. Voldemaras, nie miało tendencji łagodzenia stosunków. W dalszym ciągu min. Zaleski zaznaczył, że pragnie tylko ustalić pewne fakty, na które powoływał się p. Voldemaras.

Umowę suwalską premier Voldemaras nazywa traktatem. Przeczy temu art. 1-szy tej umowy ustalający wyraźnie, że umowa stanowi jedynie linię demarkacyjną pomiędzy wojskami. Poza tem umowa ta została anulowana przez późniejszy układ kowieński z 29-go listopada tego samego roku.

Następnie p.min. Zaleski stwierdza, że stanowisko strony litewskiej wobec propozycji polskich jest dość szczególne. Delegacja litewska usiłowała poddać projekt polski dyskusji na posiedzeniu plenarnem, podczas gdy właściwym terenem do wdrożenia dyskusji byłyby komisje. P.min. Zaleski wyraża zgodę na proponowane przez premiera Voldemarasa komisje celam rozpatrzenia w nich pewnych zgłoszonych projektów. P.min. Zaleski zastrzega się dalej przeciwko twierdzeniu premiera Voldemarasa, jakoby delegacja polska w złożonych projektach starała się przemycić koncesje polityczne. Projekty polskie mają charakter projektów uznanych w polityce międzynarodowej we wszystkich państwach.

Przechodząc do sprawy emigracji litewskiej w Polsce, p.min. Zaleski stwierdza, że żadne bandy antylitewskie na terytorjum polskiem nie istnieją, że emigranci litewscy korzystają z prawa azylu, jak każda inna emigracja w Polsce. Z naciskiem

podkreślił dajel p.min. Zaleski, że prawo azylu jest dla Polski święte, albowiem Polska przez 100 lat z górą sama zmuszona była u obcych z tego prawa korzystać.

W sprawie konwencji krajpedzkiej min. Zaleski oświadczył, że nowe rozporządzenie litewskie, regulując sprawę na Niemie, o czem delegacja litewska zawiadomiła delegację polską, dotyczy jedynie jednego ustępu art. 3 aneksu 3 konwencji krajpedzkiej. Polska zaś pragnie poruszenia sprawy sprawu na Niemie w całej rozciągłości. Strona polska uważa przeto, że zakomunikowane jej nowe rozporządzenie litewskie co do sprawu może być tylko punktem wyjścia komisji do szerszego omówienia tej sprawy.

W konkluzji p.min. Zaleski przychylił się do wniosku p. Voldemarasa o utworzenie 5-tych komisji.

Komisja pierwsza zajmie się sprawami gospodarczymi i komunikacyjnymi. Przewodniczyć jej będą radca Szumalakowski i dyr. Zaunius.

Druga komisja rozpatrywać będzie sprawy bezpieczeństwa. Przewodniczącym ze strony polskiej będzie naczelnik Hołówko, z litewskiej - p. Bakutis.

Trzecia komisja zajmie się sprawami ruchu granicznego. Ze strony polskiej wchodzi radca Tarnowski, z litewskiej p. Sidzikauskas, poseł litewski w Berlinie.

Wszystkie trzy komisje zbiorą się 20-go kwietnia w Berlinie, następnie zaś będą obradowały: pierwsza w Kownie, druga w Warszawie i trzecia w Berlinie lub w Królewcu. Zakończenie rokowań królewieckich należy uważać jako wstęp do dalszych rozmów.

Na tem wyczerpano porządek dzienny dzisiejszego plenarnego posiedzenia, a tem samem dalsze obrady delegacji odroczone do czasu zwołania następnego plenarnego posiedzenia w chwili, gdy wymagać tego będą prace komisyjne. Po wzajemnych deklaracjach grzecznościowych, ogłoszonych przez przewodniczących obu delegacji, p.min. Zaleski zamknął posiedzenie.

Delegacja polska doręczyła w dniu 2-go kwietnia delegacji litewskiej notę w sprawie bezpieczeństwa państwa litewskiego. Nota brzmi, jak następuje: "Panie Prezesie, w odpowiedzi na notę Pana z dn. 1-go kwietnia r.b. w związku z memorjałem, dotyczącym bezpieczeństwa państwa litewskiego, mam zaszczyt podać do wiadomości Pańskiej, co następuje:

Twierdzenia noty co do rzekomo wrogiego stosunku Polski w stosunku do niepodległości litewskiej, są całkowicie pozbawione podstaw i nie mogą być potwierdzone przez żaden fakt historyczny. Przeciwnie - pozwalają sobie stwierdzić, że Polska nie tylko nigdy nie była przeciwniczką niepodległości państwa litewskiego, ale że dzięki Polsce Litwa zdołała utrzymać swą niepodległość. Zarzuty, które Pan sformułował przeciwko rządowi polskiemu, powołując się na egzystencję oddziałów wojskowych z pośród emigrantów litewskich w ~~Kownie~~ Polsce i na kontakt terrorystów litewskich z władzami polskimi, są równie bezpodstawne i oparte najwidoczniej na fałszywych informacjach.

Aby na przyszłość uchronić rząd litewski przed tego rodzaju informacjami, mogę tylko zaprosić Waszą Ekszelencję, aby zechciała akredytować reprezentanta Litwy w Warszawie, aby był on w stanie sam udzielić rządowi litewskiemu w tej kwestji informacji ścisłych i dokładnych. Co do propozycji Pańskich, zmierzających do tego, aby agresję Polski w stosunku do Litwy uczynić mniej prawdopodobną, pozwalam sobie przypomnieć Panu, że niejednokrotnie rząd polski dawał wyraz swych pokojowych zamiarów w stosunku do republiki litewskiej. Pozwalam sobie również zwrócić uwagę Waszej Ekszelencji na fakt, że rząd polski najbardziej formalnie oświadczył, przed Radą Ligi Narodów, że

Rzeczpospolita Polska uznaje i szanować będzie najzupełniej niepodległość polityczną i integralność terytorjalną Republiki Litewskiej.

Ponadto mogę zapewnić Pana, że rząd polski pragnie nie tylko uczynić mniej prawdopodobną możliwość agresji przeciwko Litwie, ale że byłby nawet skłonny uczynić wszelką wzajemną agresję niemożliwą. W tym sensie proponuję Panu zawarcie natychmiast paktu o nieagresji pomiędzy Polską a Litwą. Wobec powyższego, nie mam przeciwko temu, aby kwestja bezpieczeństwa państwa litewskiego stanowiła punkt programu naszej konferencji.

Proszę przyjąć, Panie Prezesie, zapewnienia i t.d.

~~xxxxxxxxxxxxxxxxxx~~ xx

/-/ August Zaleski.-

Sprawa prowizorium handlowego pomiędzy Litwą a Łotwą.

Komunikat łotewskiej agencji telegraficznej "Lety" z dn. 29-go marca r.b. głosi, iż dla uniknięcia wojny celnej między Łotwą a Litwą łotewskie ministerstwo spraw zagranicznych zwróciło się przed kilku dniami do rządu litewskiego z propozycją zawarcia tymczasowego układu handlowego. Obecnie otrzymano odpowiedź Litwy, która wczoraj była rozważana w komisji opracowania układów ekonomicznych. Sądzą, iż ~~zostanie~~ uchwała komisji zostanie w dniu 30-go marca zakomunikowana posłowi litewskiemu Bizauskasowi. W kołach politycznych wyraża się przekonanie, że odpowiedź Litwy ma taki charakter, który nie daje nadziei na zawarcie układu do dnia 16-go kwietnia, od którego to terminu nabierają mocy nowe łotewskie taryfy celne.

W związku z powyższą wiadomością "Elta" jest upoważniona podać, iż wskazany w komunikacie "Lety" termin zawarcia tymczasowej umowy handlowej do 16-go kwietnia w przesłanej 26-go marca litewskiemu ministerstwu spraw zagranicznych propozycji rządu łotewskiego nie figurował, natomiast oświadczone, że układ należy zawrzeć z takim obliczeniem, by jeszcze przed 30-ym marca sejm łotewski mógł go ratyfikować, ponieważ tego dnia sejm udaje się na miesięczne ferie.

Rząd litewski w swej odpowiedzi oświadczył, iż w obecnych warunkach nie ma praktycznej możliwości w ciągu 48 godzin rozważyć i podpisać projekt układu.

Jeszcze przed propozycją rządu łotewskiego w sprawie zawarcia w trybie nagłym układu handlowego, litewskie ministerstwo skarbu, rozważając sprawę taryf maksymalnych, doszło do przekonania, że wprowadzając od 1-go października r.b. maksymalne cła, nie wypadnie je stosować do towarów łotewskich, ponieważ sprzeciwia się to istniejącemu porozumieniu z Łotwą. Jednocześnie odnośnie łotewskie instytucje doszły do przeciwnego wniosku, mianowicie, iż wobec wprowadzenia nowych taryf celnych od 16-go kwietnia, nie będzie możliwym stosować minimalne cła do towarów litewskich.-

P. Zaleski o wynikach rokowań królewieckich.

Min. Zaleski udzielił w dniu 5-go kwietnia r.b. wspólnym pracownikom "Kurjera Porannego" wywiadu w sprawie wyników rokowań królewieckich:

"Naogół jestem zadowolony. Pomimo szeregu trudności, stawianych przez stronę litewską, konferencja dała pewien dodatni plon. Za jakiś dzień albo dwa będziemy mogli ogłosić noty, którymi nas częstowała delegacja litewska, a na które musieliśmy odpowiadać. Wówczas dopiero opinja publiczna będzie mogła naprawdę zrozumieć przeszkody, na jakie napotkaliśmy co do paktu

o nieagresji, który przedstawiliśmy Litwinom, gdyż był on już przez brany pod uwagę przed przyjazdem do Królewca. Zgodę Litwinów na przekazanie projektu do komisji uważam za nasz sukces. Bez wątpienia jeszcze będą bardzo duże trudności w komisjach. Trzeba będzie dużo cierpliwości i pracy by wreszcie dojść do porozumienia. Nie tracę jednak nadziei, że przy dobrej woli doprowadzę dalsze rozmowy polsko-litewskie do jakiegoś rezultatu. Gdyby jednak nie można było doprowadzić do końca, to będę musiał przekazać pertraktacje polsko-litewskie na stoł Ligi Narodów. Jesteśmy wszyscy zmęczeni 4-ma nieprzespanymi nocami."

Premjer Voldemaras o rezultatach konferencji w Królewcu.

W dniu 5-go kwietnia po powrocie z Królewca udzielił premjer Voldemaras przedstawicielom prasy wywiadu, w którym stwierdził, że propozycje litewskie w sprawie bezpieczeństwa mają na celu utrzymanie gwarancji przeciw napaści Polski, a także band Pleczkajtisa, drogą demilitaryzacji całej okupowanej przez Polaków części Litwy lub też pewnej strefy, w której Polacy nie mieliby prawa utrzymywać wojsk lub jakichkolwiek band. Dla ustalenia dobrych stosunków sąsiedzkich konieczne jest wzajemne zaufanie, które ze strony Litwy wobec Polski byłoby w tym wypadku, gdyby ta ostatnia wyjawiała szczerą chęć wzięcia na siebie odpowiedzialności za złamanie umowy suwalskiej.

Przechodząc do polskich propozycji, dotyczących komunikacji kolejowej, pocztowej i telegraficznej, p. Voldemaras podkreślił, że sprawy te winne być uregulowane o tyle, o ile tego wymagają praktyczne warunki ich życia. Litwa nie może dopuścić, ażeby przy ostatecznem uregulowaniu tych spraw terytorjum litewskie figurowało, jako część składowa Polski.

Co się tyczy lokalnego ruchu pogranicznego, to Litwa nie zgodzi się na jego zastosowanie dopóty, póki istnieje groźba ze strony band Pleczkajtisa. Ten ruch lokalny jest do przyjęcia przez Litwę przed uregulowaniem sprawy wileńskiej jedynie w interesie tej ludności rolniczej, której grunta są rozdzielone linią demarkacyjną.

Wreszcie p. Voldemaras stwierdził, że wybrane w Królewcu komisje będą prowadziły swą pracę, a jeśli zajdzie potrzeba, to zbierze się także plenarne zebranie delegacji. P. Voldemaras zakończył swój wywiad oświadczeniem, że rokowania królewieckie stanowią bądź co bądź krok naprzód chociażby dlatego, że delegacja polska nie nazywa już linii demarkacyjnej granicą, a "granicą celną".-

Prasa litewska w sprawie rokowań w Królewcu.

"Lietuvos Aidas" Nr. 50 z dn. 30. III. r. b. Art. p. t. "Dzień rokowań". Streszczenie:

W konflikcie polsko-litewskim rozróżnić należy dwie kwestje: 1-o zatarg terytorjalny, który w warunkach obecnych nie może być w całej rozciągłości poruszany podczas rokowań, mimo jaknajwiększych wysiłków Litwy i 2-o nawiązanie stosunków normalnych, o które chodzi najwięcej Polsce, a które są nie do przyjęcia dla Litwy ze względu na brak granic.

Jedynie znalezienie wspólnej bazy mogłoby umożliwić rozpoczęcie rokowań we właściwym tego słowa znaczeniu.-

"Lietuvos Aidas" Nr. 75 z dn. 31. III. r. b. Art. p. t. "Czyżby się potwierdziło?" Streszczenie:

Rokowania polsko-litewskie w Królewcu miałyby dla Litwy znaczenie jedynie w tym wypadku, gdyby zatarg wysunięty został w całej rozciągłości. Litwa ani na chwilę nie może zapominać, że nawiązanie jakichkolwiek stosunków z Polską bez jednoczesnego rozstrzygnięcia kwestji wileńskiej postawi Litwę na drodze do zupełnego wyrzeczenia się stolicy. Naród litewski nigdy się nie wyrzekł i nie wyrzeknie swej stolicy.-

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

Reforma rolna na Litwie w okresie 1919 - 1927 r.

"Zemes Ukis" ze stycznia - lutego r.b. Art. p. t. "Wykonanie reformy rolnej w okresie 1919 - 1927 roku". Streszczenie:

Obszar Litwy łącznie z krajem Kłajpedzkim stanowi 5,600,000 hektarów, z których przypada na:

1. orną ziemię	4,636,4 tys. ha
2. siedziby	125,8 " "
3. pola i łąki	732,4 " "
4. pastwiska	644,6 " "
5. lasy	865,0 " "
6. in. rodzaju ziemię	511,1 " "
7. jeziora	51,045 ha.

Jeśli więc połączyć ziemię orną, siedziby, łąki, pastwiska i innego rodzaju ziemię, to okaże się, iż rolnictwo korzysta z 4,600,000 ha, czyli 81,1% ogólnego obszaru.

Z obszaru tego do fondu reformy rolnej weszła tylko ziemia tych właścicieli, którzy posiadali ponad 500/osiemdziesiąt/ ha. Takich gospodarstw, według danych zebranych w 1920 roku przez urzędy Reformy Rolnej, była następująca liczba:

Gospodarstwa.	50 - 100 ha	100-150 ha	150-200 ha	200-250 ha	250-300 ha	Ponad 300 ha	Ogółem.
Liczba właścicieli.	347	341	345	229	451	239	4.250
Liczba gospodarstw.	685	615	430	264	571	159	5151
Ogólny obszar ziemi.	46230	97503	74081	56731	181474	236346	694155

Na potrzeby reformy rolnej wypadło więc 694.155 ha ziemi, należącej przeważnie do większych właścicieli ziemskich/155/ posiadających gospodarstwa ponad 500-hektarowe o ogólnym obszarze 236.346 ha. Z drobniejszych gospodarstw na potrzeby reformy rolnej wzięto ziemi stosunkowo mniej. Należy zaznaczyć, iż część wspomnianej ziemi pozostawiono właścicielom dworów, jako nietykalną 50-hektarową normę. Wiadomości te jednak są zebrane na podstawie dokumentów, doniesień samorządów i innych instytucyj. Istotny obszar dworów instytucjom tym nie był znany i przy wykonaniu reformy rolnej niernicy przeważnie znajdują o wiele większe obszary ziemi, aniżeli wskazują dane urzędowych instytucyj.

Poniżej przytoczona tabelka wykazuje, jaka część ziemi została wywłaszczona ogółem na cele reformy rolnej ze wspomnianego obszaru większych gospodarstw do dnia 1-go stycznia 1920 roku:

N a d z i e l o n o d w o r s k ą z i e m i ą o s a d n i -

Rok.	Liczba dworów.	Liczba powst. gospodarstw.	Obszar w ha.
1919	21	390	6.203
1920	93	1.140	21.865
1921	116	1.065	24.998
1922	60	838	11.610
1923	383	7.553	34.695
1924	703	15.535	111.885
1925	745	12.510	150.041
1926	576	9.032	98.513
1927	296	3.559	38.000
Ogółem	2.997	52.955	555.207

Powyższa tabela wskazuje, iż do początku bieżącego roku ogółem rozparcelowano 2.997 dworów o przestrzeni 555.207 ha z której założono 52.935 nowych gospodarstw. Najwięcej rozparcelowano ziemi dworskiej w 1924 roku i najmniej w 1919. W ubiegłym 1927 roku również niewiele rozparcelowano, ponieważ większą uwagę zwrócono na kolonizację wsi. Jeśli porównać obszar ziemi rozparcelowanej z obszarem przeznaczonym na parcelację, to okaże się, iż fund reformy rolnej posiada jeszcze 150.752 ha. Liczba ta jednak nie jest istotną, ponieważ istnieje szereg procesów sądowych, wynikłych w związku ze znaczną częścią tej ziemi, trudno więc obecnie przewidzieć, jakim istotnie obszarem ziemi dysponuje obecnie fund reformy rolnej. Również niemało ziemi przechodzi do fundu z urzędów leśnych przy likwidacji różnych serwitutów. W 1928 roku zamierza się jeszcze rozparcelować dla ochotników armji litewskiej 40.000 ha ziemi należącej do właścicieli, posiadających ponad 200 ha. W 1929 roku ziemi całkowicie wystarczy dla parcelacji; można przypuszczać więc, iż reforma rolna będzie zakończona w 1930 roku.

Reforma rolna w Litwie odbywa się w dwóch kierunkach: w drodze parcelacji dworów i kolonizacji wsi.

Rok.	Liczba wsi.	Liczba właścicieli.	Liczba nowopowst. gospodarstw.	Obszar w ha.
1919	27	640		8.612
1920	59	1.135	6.464	15480
1921	165			53.522
1922	279	13.873	7.590	60.342
1923	149	13.873	4.028	40.465
1924	110		2.564	27.195
1925	200	4.052	5.697	54.952
1926	275	9.010	8.420	71.750
1927	245	5.971	8.286	75.900
Ogółem	1.510	51.661	42.649	428.422

W ten sposób reforma rolna dotąd dotknęła 54.678 poszczególnych właścicieli oraz 965.629 ha ziemi, z której utworzono 95.800 nowych gospodarstw.-

"Lietuvos Aidas" w sprawie budżetu państwowego na 1928 rok.

"Lietuvos Aidas" Nr. 49 z dn. 29. III. r. b. Art. p. t. "Budżet państwowy na 1928 rok". Streszczenie:

Litewski budżet państwowy na 1928 rok świadczy przede wszystkim o stabilizacji ekonomicznego życia kraju. W pozycjach budżetowych nie dają się zauważyć żadne skoki, żadne niespodziewane eksperymenty.

Budżet na 1928 rok zbilansowany został, jak wiadomo, w wysokości 205 milionów litów. Faktyczne dochody skarbu w 1927 roku wyraziły się cyfrą 269,4 milj. litów. Fakt ten świadczy, że budżet na 1928 rok jest w całym tego słowa znaczeniu realny. Przyjmując nawet możliwość pewnych anomalij w gospodarczym życiu kraju w 1928 roku, nie odbijają się one z pewnością na preliminarznych dochodach. Wynika to zresztą z poszczególnych pozycji dochodowych:

	Wpływy fakt. w 1927r.	Preliminarz na 1928r.
Podatki bezpośrednie.	56,6 milj. lit.	52,3 milj. lit.
" pośrednie.	110,9 " "	102,4 " "
" uzupełniające.	10,4 " "	8,7 " "
Dochody z zakładów państwowych.	54,9 " "	50,3 " "
Dochody z majątków i dóbr.	28,4 " "	31,7 " "

/o.d./

	Wpływy faktyczne w 1927r.	Preliminarz na 1928r.
Rachunki ze skarbem państwa.	12,4 milj.lit.	13,3 milj.lit.
Dochody nadzwyczajne.	8,7 " "	2,6 " "
Ogółem	269,4 " "	255,0 " "

Pozycje powyższe świadczą, z jaką przezornością układano preliminarz budżetowy, zwłaszcza o ile chodzi o wpływianie podatków. Sruby podatkowe wcale się nie zamierza naciskać, jak również nakładać nowych podatków na ludność. Przeciwnie - zamierza się ciężarowi podatków ulżyć drogą zmniejszenia niektórych pozycji, zwłaszcza zaś drogą uregulowania sposobu ściągania niektórych podatków.

Preliminarz przewiduje natomiast wzrost dochodów z eksploatacji majątków i dóbr państwowych. Rząd zamierza eksploatację udoskonalić, w związku z tem słusznie się spodziewa większych dochodów. Rząd spodziewa się pozatem zwiększenia pozycji rachunków ze skarbem. Cały szereg bowiem osób i instytucyj prywatnych korzysta z rządowych pożyczek, zaliczek i innych sum zwrotnych. Uregulowanie tej pozycji pociągnie za sobą, rzecz prosta, wzrost dochodów państwa.

Preliminarz budżetowy obejmuje z jednej strony minimum możliwych dochodów, z drugiej zaś, maximum wydatków. W związku z tem na preliminarz wydatków zapatrywać się należy, jako na budżet maksymalny, który w ciągu roku zależnie od okoliczności może ulegać jedynie redukcji, nigdy zaś zwiększeniu.

Preliminarz budżetowy według poszczególnych ministerstw przedstawia się, jak następuje:

	Fakt. wydatki w 1927r. w tys. lit.	Preliminarz na 1928r. w tys. lit.
Prezydent Republiki.	209,8	299,1
Sejm.	676,1	917,9
Gabinet Ministrów.	3.007,9	3.101,3
Urząd Gubernatora Kłajpedy.	270,1	339,5
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.	22.951,8	23.073,2
" Finansów.	29.087,4	39.028,8
" Rolnictwa.	30.807,2	28.937,0
" Oświaty.	30.454,3	34.276,1
" Sprawiedliwości.	8.519,0	9.402,1
" Komunikacji.	58.514,4	58.462,1
" Spraw Zagranicznych.	4.698,4	4.712,4
" Obrony Krajowej.	40.726,0	49.126,0
Kontrola Państwa.	1.109,0	1.264,0
Ogółem	230.903,4	253.000,0

Prezydent i Gabinet Ministrów mają obecnie na Litwie o wiele większe znaczenie, niż dawniej. Obie te instytucje bowiem zakładają cały szereg nowych funkcji. Tymczasem w pozycji wydatkowej budżetu wyraziło się to drobnem zaledwie zwiększeniem wydatków /0,1 %/.

Urząd gubernatora Kłajpedy figurował dotychczas w budżetach jako jedna z pozycji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Obecnie urząd Gubernatora Kłajpedy stał się całkiem samodzielny, przyczem Gubernator uzyskał nawet prawa ministra.

W budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zasady zmiany nader nieznaczne. Dostyc ważna pozycja subsydjów dla organizacji wyznaniowych przeniesioną została do budżetu Ministerstwa Oświaty. Tem samem budżet tego ostatniego winienby się zmniejszyć o 1,7 milj. litów. Jednakże tak się nie stało, gdyż wzrosły pozycje subsydjów na zakłady dobroczynności i przytulki.

wzrosła nieco pozycja wydatków na policję pograniczną, która intensywnie będzie mogła zwalczać przemytnictwo i nielegalne przekraczanie granicy częstokroć w celach antypaństwowych.

Wzrost pozycji wydatkowej Ministerstwa Finansów jest zrozumiały ze względu na ciągle zwiększającą się liczbę emerytów.

Wzrósł również Budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ze względu na powstanie nowej instytucji Izby Rolniczej wraz z radami powiatowymi. Budżet wydatków nadzwyczajnych Ministerstwa Rolnictwa został natomiast nieco zmniejszony ze względu na przekazanie przez Ministerstwo akcji finansowania osadnictwa i prac meljoracyjnych Bankowi Rolnemu.

Budżet Ministerstwa Oświaty się zwiększył nie tylko ze względu na to, że Ministerstwu przypadła w udziale subsydjowanie organizacji wyznaniowych, lecz również ze względu na zwiększenie wydatków na szkoły powszechne /około 2 milj. litów/. Jednocześnie rząd zmniejszył nieco kredyty i subsydja dla szkół prywatnych oraz dla uniwersytetu, który wymaga pewnych reform.

Budżet Ministerstwa Komunikacji pozostał niemal bez zmiany, mimo że Ministerstwo dąży do przekształcenia eksploatacji kolejnictwa i oparcia jej na podstawach handlowych.

Pozycje wydatków Ministerstw Sprawiedliwości, Spraw Zagranicznych oraz Kontroli Państwowej, większych zmian nie wykazują.

Pozostaje budżet Ministerstwa Obrony Kraju, który się zwiększył przeszło o 6 milionów litów. Rzecz prosta, przyczyną tego nie jest zwiększanie liczebności armii litewskiej, a tylko dążenie do zaopatrzenia jej w bardziej nowoczesne środki techniczne.

Naogół biorąc, zwiększył rząd kredyty na potrzeby społeczne, rolne, kulturalne, oświatowe i wojskowe.

"Dzień Kowieński" w sprawie ujemnego bilansu handlowego Litwy.

"Dzień Kowieński" Nr. 76 z dn. 5. IV. r. b. Art. p. t. "Deficyt litewskiego bilansu handlowego a bilans płatniczy".

Ostatnie numery wychodzących w Litwie czasopism przyniosły wiadomość o tem, że litewski bilans handlowy za luty r. b. zaniknął się deficytem. Suma tego deficytu nie jest znaczna, niemniej sam fakt deficytu nasuwa poważne obawy co do losów bilansu ~~handlowego~~ płatniczego Litwy w r. 1928, a w związku z tem co do losów bilansu płatniczego Litwy w r. 1928.

Bowiem, jakżeśmy to poruszali w innym miejscu, handel zagraniczny Litwy nosi charakter wybitnie sezonowy. Od września lub października każdego roku następuje wywóz zbiorów rolniczych kraju, szczególnie zaś lnu surowego, skutkiem czego bilans handlowy w tych miesiącach jest czynny. Natomiast od marca lub kwietnia każdego roku wywóz produktów rolnych zmniejsza się ewentualnie ustaje, skutkiem czego bilans handlowy każdego z miesięcy do września lub października jest bierny. W roku 1926 nadwyżka osiągnięta w miesiącach czynnych przewyższała deficyt, spowodowany przez bilanse miesięcy biernych. W roku 1927 miał miejsce deficyt, sięgający 20.000.000 litów.

Deficyt ten nie mógł być uważany sam przez się za groźny. Bowiem można było przypuszczać, że pierwsze miesiące roku 1928 wykażą w eksporcie poważną zwyzkę, skutkiem czego na rok 1928 pewna tendencja do równowagi bilansu handlowego zarysowałaby się w sposób mniej więcej określony. W rzeczywistości jednak po pewnej nadwyżce w styczniu r. b. handel zagraniczny Litwy w lutym r. b. wykazał deficyt i to deficyt, spowodowany nie

specjalnym wzrostem importu, lecz gwałtownym spadkiem eksportu. Tego rodzaju objaw nie jest już wynikiem jakiegś mniej lub więcej niepomysłnej konjunktury przejściowej. Tego rodzaju objaw świadczy o głęboko tkwiącem niedomaganiu, trawiącym organizm gospodarczy Litwy.

Różne bowiem są charaktery niedoborów bilansów handlowych poszczególnych krajów i różne z tego wynikają skutki. Bilans handlowy angielski jest na przykład typowym bilansem kraju, któremu jego tętno i wielostronność życia gospodarczego pozwalają na skompensowanie deficytów bilansów handlowych przez dochody z kapitałów, umieszczonych zagranicą, dochody z frachtów morskich i t.p.

Z drugiej strony - obecny bilans handlowy Polski, gdzie deficyt spowodowany gwałtownym /o 100 %/ wzrostem importu, służy przykładem bilansu handlowego krajów, które w tempie bardzo szybkim rozwijają krajową wytwórczość, potrzebującą obcych surowców i materiałów. Kraje takie będą miały możność skompensować chwilowe deficyty silnym wywozem produktów przerebionych, uskutecznionych w latach następujących po okresach wzmożonego importu. W międzyczasie równowagę bilansu płatniczego takiego kraju zapewniają pożyczki zagraniczne /polska pożyczka w N.-Yorku i Londynie/.

Litwa jest w chwili obecnej w sytuacji, gdy przy imporcie, zdradzającym względnie nieduże wahania i pozostającym wciąż na względnie niewysokim poziomie, ma miejsce silny i jak się zdaje, zdecydowany na okres przynajmniej bieżącego roku deficyt bilansu handlowego. Bowiem sezon bilansów czynnych, który się zaczął w końcu roku 1927 z 2-miesięcznym opóźnieniem /w listopadzie zamiast we wrześniu r. 1927/ zaczął się częściowo już w grudniu 1927 roku. Wprawdzie styczeń 1928 roku dał nadwyżkę eksportu, niemniej deficyt lutowy zdaje się zwiastować koniec wiosennego sezonu nadwyżek. Jeśli tak będzie w rzeczywistości, to znaczy, jeśli marzec będzie również miesiącem deficytu w bilansie handlowym kraju, to nawet poważne nadwyżki sezonu eksportowego w jesieni 1928 roku nie potrafią uchronić kraju od poważnego niedoboru handlowego za rok 1928. Niedobór ten byłby znacznie większy od cyfry 20.000.000 litów, a stanowiąc drugi z rzędu niedobór bilansu handlowego, mógłby zachwiać równowagę bilansu płatniczego.

Wyłania się teraz kwestja, w jaki sposób Litwa mogłaby skompensować w bilansie płatniczym deficyt handlowy.

Bilans płatniczy 1926 roku dał przeszło 30.000.000 litów nadwyżki. Jednakże nadmienić należy, że przeszło 82 % sumy bilansowej Litwy stanowił w 1926 r. obrót handlu zagranicznego. Ta przewaga w bilansie płatniczym cyfr, odnoszących się do handlu zagranicznego sprawia, że stan bilansu handlowego wywiera przeważający wpływ na bilans płatniczy kraju. Otóż w 1926 roku bilans handlowy Litwy dał około 13.000.000 litów nadwyżki. Wobec tego, że bilans handlowy Litwy dał w roku 1927 20.000.000 litów deficytu, saldo bilansu płatniczego w 1927 roku zmniejszyło się /przy przypuszczeniu, że może pozycja zostanie bez zmian w stosunku do cyfr z roku 1926/ o 33.000.000 litów /13.000.000 plus 20.000.000/. Jednak jest do przypuszczenia, że wobec zwiększenia się w Litwie w roku 1927 tranzytu o 53 % w stosunku do roku poprzedniego, wpływy zagraniczne z kolei żelaznych wzrosną o jakieś 4.000.000 litów w roku 1927. W ten sposób bilans płatniczy byłby zrównowazony, aczkolwiek z nadwyżki już tylko 1.000.000 litów. Wobec tego jednak, że deficyt bilansu handlowego w r. 1928 może być znacznie większym od deficytu z roku 1927 /przy innych pozycjach kształtujących się mniej więcej w sposób dotychczasowy/, zabrakłoby już środków na wyrównanie niedoboru w bilansie płatniczym. Tego rodzaju sytuacja mogłaby spowodować spadek lita.-

specjalny wzrost importu, lecz gwałtowny spadek eksportu. Tępo rośnie objaw nie jest już wynikiem takiego lub innego niepomysłnego koniunktury przestawiającego. Tępo rośnie objaw świadczy o głębokim kryzysie niedomagania, trwałym organicznym gospodarczym kryzysie.

Rozne powodem są charakterystyczne zmiany bilansów handlowych poszczególnych krajów i różna z tego wynikała sytuacja. Bilans handlowy angielski jest negatywny typowym bilansem kraju, któremu jego tempo i wielkość różni się od gospodarczego tempa, które na skompenzowanie deficytu bilansów handlowych przez dochody z kapitałów, umieszczonych zagranicą, dochodzi do frachtów morskich i t.p.

2. Drugiej strony - obecny bilans handlowy Polski. Główny deficyt spowodowany gwałtownym $\sim 100\%$ wzrostem importu, który przykłada bilans handlowego kraju, które w tempie bardzo szybko rozwija się krajowe wytworzenie, potrzebujące obcych surowców i materiałów. Kraj także będzie miał możliwość skompenzować ciżbowe deficyty innymi wywozem produktów przemysłowych, zakuszczeniowych w latach następujących po okresie wojennego importu. W międzyczasie równowagę bilansu płatniczego takiego kraju zapewnią pożyczki zagraniczne i polskie pożyczki w N.-Yorku i Londynie.

Litwa jest w chwili obecnej w sytuacji, gdy przy imporcie, zabrakłoby wagi bilansu niebude wahań i porażek. Wobec na względzie niewyższymi poziomami, ma miejsce silny i trwały spadek, zdecydowany na okres przynajmniej dziesięciu lat. Tępo bilans handlowego. Bilansu bilansu opóźnienia i widać się zaczął w końcu roku 1927 z 2-miesięcznym opóźnieniem i listopadzie zamiat w wrześniu r. 1927, zamiat się opóźnienie już w grudniu 1927 roku. Wprawdzie styczniu 1928 roku dał nadwyżkę eksportu, niemniej deficyt bilansu bilansu w rzeczywistości nie wiesennego sezonu nadwyżek. Jeśli tak będzie w rzeczywistości, to znaczy, że bilans będzie również miejscem deficytu w bilansie handlowym kraju, to nawet powazne nadwyżki sezonu eksportowego w jesieni 1928 roku nie potrafią uchronić kraju od powaznego niedoboru handlowego za rok 1928. Niedobór ten byłby znacznie większy od cyfr 20.000.000 litów, a stanowić drugi z rzędu niedobór bilansu handlowego, mógłby zachwicić równowagę bilansu płatniczego.

Wyliczenia się teraz kwestje, w jakiej stopie Litwa mogłaby skompenzować w bilansie płatniczym deficyt handlowy.

Bilansu płatniczego 1928 roku dał przeszło 20.000.000 litów nadwyżki. Jednakże nadmiernie należy, że przeszło 82% surowców przemysłowych Litwy stanowił w 1928 r. import handlu zagranicznego. To przeważa w bilansie płatniczym cyfr, odnoszących się do handlu zagranicznego sprawa, że stan bilansu handlowego wywiera przeważający wpływ na bilansu płatniczy kraju. Otóż w 1928 roku bilans handlowy Litwy dał około 18.000.000 litów nadwyżki. Wobec tego, że bilans handlowy Litwy dał w roku 1927 20.000.000 litów deficytu, a bilansu płatniczego w 1927 roku zamiatywał się przy przypuszczeniu, że może być kosztów bez zmian w stosunku do cyfr z roku 1927 o 23.000.000 litów $\sim 13.000.000$ plus 20.000.000. Jednak jest do przypuszczenia, że wobec wzrostu cen w Litwie w roku 1927 tranzytu o 25% w stosunku do roku poprzedniego, wpływy zagraniczne z kolei zależnych wzrostu o jakieś 4.000.000 litów w roku 1927. W ten sposób bilansu płatniczy byłby zrównoważony, a jednak z nadwyżką już tylko 1.000.000 litów. Wobec tego jednak, że deficyt bilansu handlowego w r. 1928 może być znacznie większym od deficytu z roku 1927 przy innych pożyczkach kaptalistycznych się mniej więcej w sposób dotychczasowy, zabrakłoby już środków na wyrównanie niedoboru w bilansie płatniczym. Tępo rośnie sytuacja mogłaby spowodować spadek litów.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"Lietuvos Linijos" w sprawie litewskiego handlu zagranicznego w 1927 roku.
"Lietuvos Linijos" Nr. 73 z dn. 28. III. r. b. Art. 67. o sprawie naszego handlu zagranicznego w 1927 roku. "Streszczenie".

Nadwyżka importu litewskiego nad eksportem w 1927 roku tłumaczy się nie tylko zwiększonym importem, lecz stosunkowo znacznym obniżeniem się eksportu. W 1926 roku eksportowano 454.490 tonn towaru na sumę 253.300.000 litów; w 1927 roku natomiast eksportowano zaledwie 395.816 tonn towaru na sumę 245.930.000 litów. Eksport obniżył się więc o 58.674 tonn. na sumę 7.370.000 litów.

Zdawałoby się, że pod względem handlu zagranicznego rok 1927 był równie niepomysłny, co 1925. W rzeczywistości był on jeszcze bardziej niepomysłny, gdyż dał aż 20 milj. litów nie-doboru. W 1925 roku nadwyżka importu wyniosła 10 milj. litów; w 1923 roku - mniej więcej to samo. W 1927 roku urodzaj nie wypadł jednak tak niepomysłnie, jak w 1925 lub 1924 roku. Temniemniej bilans ujemny się ujawniał i to w zatrważająco wysokiej sumie.

Jeżeli chodzi o eksport litewski do poszczególnych krajów, to z piętnastu krajów, wymienionych przez urzędową statystykę litewską, eksport w 1927 roku wzrósł zaledwie w stosunku do czterech krajów: Niemcy, U.S.A., Holandia i Finlandja. Jeżeli chodzi o Finlandję, to eksport litewski do tego kraju zawsze był nieznaczny i niema nadziei na rozwinięcie go w wysokim stopniu. W 1926 roku eksport do Finlandji wyrażał się cyfrą zaledwie 352.000 litów, w 1927 r. - 486.400 litów.

Eksport do U.S.A. i Holandji również jest nieznaczny, to też wzrost eksportu do tych krajów nie ma większego znaczenia.

Najpoważniej wzrósł eksport do Niemiec, wynosząc w 1926 roku 118.570.000 lit., zaś w 1927 roku - 126.761.300 lit. Wszelako import litewski z Niemiec wzrósł jeszcze więcej: ze 129.541.600 lit. /1926 rok/ - na 141.217.000 lit. /1927 rok/.

Eksport do Belgji, Czechosłowacji, Banji, Wielkobrytanji, Estonji, Włoch, Łotwy, Francji, Z.S.S.R., Szwecji, Szwajcarii i t.d. znacznie zmalał. Głównie odnosi się to do eksportu do Czechosłowacji, który w 1926 roku wynosił 10.094.100 lit. w 1927 zaś - 3.784.200 lit.; do Łotwy w 1926 roku - 26.490.400 lit. w 1927 roku - 21.851.400 lit.; do Belgji w 1926 roku - 7.135.000 lit. w 1927 roku - 4.901.400 lit.; do Szwecji w 1926 roku - 5.601.300 litów, w 1927 roku - 4.954.800 litów. Dla niewielkiej liczby są to cyfry duże. Zmalenie eksportu do Łotwy nie było przypadkowe. Eksport litewski do Szwecji miał się w 1927 roku zwiększyć. Wskazywały na to cyfry eksportu z lat ubiegłych. W czerwcu 1927 roku stanął rynek szwedzki otworem przed bydkiem i mięsem z Litwy. W ten sposób okazała Szwecja Litwie niezwykłą przychylność. Rząd litewski nie ocenił jednak tego, likwidując przedstawicielstwo litewskie w Sztokholmie. Fakt ten wywarł w Szwecji niezwykle przykre wrażenie i w rezultacie Litwa eksportowała do Szwecji zaledwie 25 t. mięsa. Wina spada po części na eksporterów litewskich, których przedstawiciel w Szwecji okazał się nieodpowiednim na swem stanowisku. Na gest rządu litewskiego odpowiedział Szwecja zlikwidowaniem swego konsulatu w Kownie. Odtąd ma urządzać w Kownie konsul honorowy. Sejm szwedzki uchwalił nie udzielać subsydjów rocznych na rozwój żeglugi na linii Sztokholm-Kraj-peda. Subsydja wahały się od 54 do 60 tys. lt. rocznie. Cofnięcie zaś tych subsydjów jeszcze bardziej utrudni stosunki handlowe pomiędzy Litwą a Szwecją.

"R y t a s" o s y t u a c j i s z k o l n i c t w a n a L i t - w i e .

"Rytas" Nr. 74 z dn. 27. III. r. b. Art. p. t. "Czyż się nie likwidują szkoły katolickie?" Streszczenie:

W początkach marca r. b. niższe i średnie szkoły, utrzymywane przez organizacje katolickie, a korzystające dotychczas z subsydjów rządowych, otrzymały okólnik ostrzegawczy, w którym się donosiło, że poczynając z dniem 1-go kwietnia r. b. subsydja rządu zostaną znacznie zmniejszone. Okólnik ten wywołał wśród społeczeństwa katolickiego usprawiedliwione rozgoryczenie.

Według danych urzędowych z listopada r. ub., znajduje się na terenie Litwy 14 gimnazjów państwowych, w tem 1 polskie, 14 gimnazjów litewskich niepaństwowych, 3 polskie, 13 żydowskich i niemieckie i 2 rosyjskie. Ogółem przeto jest na Litwie 27 gimnazjów litewskich i 20 mniejszościowych. Progimnazjów i szkół niższych rządowych jest 44, nierządowych litewskich 8, mniejszościowych 18. Szkół specjalnych /handlowych, muzycznych, sztuk pięknych, duchownych/ jest 4, nierządowych 4 i mniejszościowa 1. Kursów ogólnokształcących litewskich jest 2 i mniejszościowych 2. Seminarjów i kursów nauczycielskich jest 5 rządowych, 3 nierządowe i 3 mniejszościowe. Ogółem szkół niższych i średnich zarówno ogólnokształcących, jak specjalnych, poza rzenieślniczemi, jest na Litwie 142, w tem 96 litewskich i 44 mniejszościowych. Stosunek więc szkół litewskich do mniejszościowych wyraża się, jak 2:1, gimnazjów zaś jak 3:2.

Podział uczącej się młodzieży według narodowości przedstawia się, jak następuje: Litwinów - 16.090, Łotyszów - 126, Polaków - 1.007, Żydów - 5.114, Niemców - 475, Rosjan - 392 i innych narodowości - 50. Procentowo liczba uczniów według narodowości w zestawieniu z narodowością ludności Litwy przedstawia się, jak następuje:

	Młodzież ucząca się.	Ludność.
Litwini.	70 %	64 %
Łotysze.	0,54 %	0,5 %
Polacy.	4,2 %	3,0 %
Żydzi.	21,4 %	7,5 %
Niemcy.	2,0 %	1,0 %
Rosjanie.	1,7 %	2,5 %

Z powyższego wynika, że procentowo najmniej uczęszcza do szkół Litwini, najwięcej zaś - Żydzi. Stosunek ten wypadnie dla Litwinów jeszcze gorzej, kiedy się zważy na liczbę abiturjentów tegorocznych w gimnazjach i szkołach handlowych. W roku bieżącym w klasie ósmej uczy się 900 Litwinów i 685 nie-Litwinów. Litwini więc wynoszą zaledwie 57 %.

Cyfry powyższe świadczą dobitnie, że tendencja do zmniejszania liczby szkół litewskich nie da się niczem usprawiedliwić. Gdyby zaś istotnie wypadło zredukować ilość gimnazjów i szkół zawodowych, w takim razie należałoby to czynić w stosunku do wszystkich szkół bez różnicy narodowości i wyznania. W przeciwnym razie statystyka szkolna wykaze dla Litwinów cyfry zatrważające.

X. KRONIKA ZAGRANICZNA.

P. Zaleski o rokowaniach w Królewcu. Minister Spraw Zagranicznych August Zaleski przed odjazdem do Królewca oświadczył przedstawicielom prasy, co następuje: "Treść rokowań, jak Polska je sobie wyobraza, to podjęcie komunikacji pocztowej i telegraficznej, połączenie kolejowe, ruch graniczny i żegluga po Niemnie. Wszystkie te sprawy są zasadniczo uregulowane przez traktaty międzynarodowe, np.: konwencję berneńską, barcelońską oraz przez konwencję kłajpedzką. Pozostaje u nas tylko wprowadzić to w życie. Osobiście udaję się do Królewca pełen najlepszych chęci".-

Rokowania polsko-litewskie. W dniu 29.III.r.b. o godz. 9-tej min. 30 wieczorem przybył do Królewca pociągiem z Kowna premier litewski Voldemaras wraz ze swoją małżonką. W skład delegacji litewskiej poza premierem litewskim wchodzi: poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas, dyrektor Departamentu Sobolauskas, dyrektor Departamentu Zaupius i gen. Radus-Zenkaviczius. Poza tem towarzyszy delegacji jako szef biura prasowego redaktor dziennika urzędowego "Lietuvos Aidas" prof. Sochaszajtis. Na dworcu powitał premiera Voldemarasa w imieniu naczelnego prezydenta prowincji wschodnio-pruskiej radca regencji Lehmann oraz grono dziennikarzy zagranicznych. Kilku dziennikarzy zagranicznych wyjechało na spotkanie premiera Voldemarasa do Wystrucia/Insterburg/, gdzie wsiadło do pociągu, wiozącego premiera, celem uzyskania od niego wywiadu. W wywiadzie udzielonym dziennikarzom, premier Voldemaras oświadczył, że program rokowań królewskich określony jest ściśle przez uchwałę genewską i dlatego przedmiotem rokowań mogą być tylko sprawy niesporne dla obu delegacji. Co do sposobu rozpoczęcia rokowań, premier litewski oświadczył, że całą technikę rokowań ustali dopiero po przyjeździe delegacji polskiej i w porozumieniu z nią. Z rozmowy Voldemarasa z jednym z dziennikarzy można już obecnie ustalić, że bez poruszania kwestji Wilna zakatwione będzie nawiązanie komunikacji pocztowo-telegraficznej i otwarcie żeglugi na Niemnie. Na zapytanie jednego z korespondentów, czy konferencja pchnie naprzód sprawę polsko-litewską, Voldemaras odpowiedział: "Ludzkość idzie naprzód. Stanowimy część ludzkości. Sytuacja wczorajsza nie powróci".

Dnia 30.III.r.b. o godz. 9-tej min. 40 rano przybył do Królewca min. Zaleski wraz z delegacją polską. Na dworcu kolejowym zabrała się pokaźna liczba przedstawicieli władz z zastępcą nadprezydenta prowincji wschodnio-pruskiej d-r'em Herbstem i radcą regencyjnym d-r'em Lehmannem na czele. Ze strony polskiej oczekiwał min. Zaleskiego przybyły pół godziny przedtem pociągiem z Berlina poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Rzeszy Niemieckiej minister Olszowski oraz konsul generalny w Królewcu p. Staniewicz w otoczeniu personelu konsulatu. Bardzo licznie zebrali się przedstawiciele prasy, wśród których zwłaszcza licznie byli reprezentowani dziennikarze litewscy. Wsiadającego ministra Zaleskiego przywitał poseł Olszowski i przedstawił mu reprezentantów władz niemieckich. Następnie w towarzystwie p. Herbsty minister Zaleski odjechał do hotelu "Berlinerhof", gdzie zamieszkuje delegacja polska.

Z okazji rozpoczynających się rokowań polsko-litewskich przybyła do Królewca wielka liczba dziennikarzy zagranicznych, w pierwszym rzędzie korespondenci pism angielskich, francuskich, amerykańskich i t.d. głównie z Berlina.

Według komunikatu "Elty" rząd litewski ma otrzymywać w wielkiej ilości rezolucje całego szeregu organizacji i zebrań, żądające od rządu, ażeby powstrzymał się od nawiązania normalnych stosunków z Polską do czasu uregulowania sprawy wileńskiej w sensie dla Litwy pozytywnym. Według komunikatu "Elty" -

rezolucje takie napływają w dalszym ciągu.

Minister Spraw Zagranicznych Zaleski udał się tegoż dnia o godz. 11-ej przed południem do premiera litewskiego Voldemarasa, z którym odbył półgodzinną konferencję. Wkrótce potem premier Voldemaras rewizytował p. ministra Zaleskiego. W toku obu wizyt postanowiono powołanie mieszanej komisji polsko-litewskiej celem ustalenia regulaminu obrad. Do komisji tej wchodzi ze strony polskiej poseł polski w Berlinie p. Olszowski, wiceprezes delegacji polskiej i naczelnik wydziału ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Hołówo, zaś ze strony litewskiej poseł litewski w Berlinie p. Sidzikauskas oraz naczelnik wydziału w litewskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych p. Zaunius. Komisja ta zbierze się natychmiast celem ustalenia regulaminu obrad komisji.

P r z e b i e g k o n f e r e n c j i . W dniu 30. III punktualnie o godz. 15-ej min. 40 odbyło się w gmachu nadprezydium prowincji Prus Wschodnich otwarcie konferencji polsko-litewskiej. Konferencję zagaik przemówieniem wygłoszonym w języku niemieckim, wiceprezes regencji prowincji wschodnio-pruskiej dr. Herbst, który oświadczył:

"Mam zaszczyt powitać Panów w imieniu rządu Rzeszy Niemieckiej. Urząd Spraw Zagranicznych polecił mi oddać do dyspozycji Panów pomieszczenia gmachu nadprezydium, w którym, mam nadzieję, będą Panowie mogli wygodnie pracować. Oby słońce, które ukazało się obecnie z poza chmur, było dobrym prognostykiem rozpoczynających się tu rokowań." Następnie zabrał głos prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej prof. Voldemaras, który wygłosił w języku francuskim następujące przemówienie:

P r z e m ó w i e n i e p . V o l d e m a r a s a . "Przypadek mi niezwykle zaszczyt zaangażowania konferencji polsko-litewskiej. Uważam sobie za miły obowiązek serdecznie podziękować władzom niemieckim, jak również władzom miasta za uprzejme przyjęcie, które nam zgotowały i za ułatwienia, jakie nam zapewniły w organizacji naszej pracy. Konferencja, która się tu dziś otwiera, budzi ogólne zainteresowanie, gdyż narody cywilizowane całego świata, zmęczone są stanem niepewności, w jakim są pogrążone od czasu wielkiej wojny światowej. Zadanie nasze jest trudne. Wypada nam istotnie zapewnić pokój między Polską a Litwą, gdyż niepokój w tej części Europy może spowodować poważne odbicie w innych krajach. Oto dlaczego Liga Narodów, powołana do spełniania najwyższego zadania zabezpieczenia pokoju światowego przez ograniczenie zbrojeń narodowych, co ważniejsza, przez usuwanie przyczyn konfliktu polsko-litewskiego, konfliktem tym się zainteresowała. Po usiłowaniach rozstrzygnięcia sporu polsko-litewskiego w całej jego rozciągłości, po usiłowaniach, które niestety pozostały bez rezultatu, Liga Narodów w roku ubiegłym zaleciła Litwie i Polsce uregulowanie swoich stosunków w sposób zapewniający pokój. Podejmujemy więc pracę, zmierzającą do zabezpieczenia pokoju. Po nieudanych próbach poprzednich obecne nasze zadania przedstawiają się o wiele skromniej. Nie jest to zobowiązanie do poszukiwania rozwiązań ostatecznych, lecz do ustalenia przyjaznych stosunków pomiędzy obu państwami. Jestem przekonany, że dobra wola niezbędna do pomyślnego przebiegu naszych prac, istnieje również po stronie delegacji polskiej, jak i po stronie delegacji litewskiej. Tylko pod tym warunkiem oczekiwać można, że osiągnięte zostaną pomyślne rezultaty. W oczekiwaniu i w nadziei, że to nastąpi, ogłaszam konferencję polsko-litewską za otwartą".

P r z e m ó w i e n i e m i n i s t r a Z a l e s k i e g o .
W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos polski minister spraw

zagranicznych August Zaleski, który w języku francuskim oświadczył:

"Jam zaszczyt wyrazić przedewszystkiem wdzięczność rządowi niemieckiemu, który raczył nas zaofiarować gościnę w swym starożytnym grodzie - Królewcu, jak również podziękować p. wiceprezydentowi Prus Wschodnich za tak miłe przyjęcie, jakie nam zgotował. Pozwole ~~sobie~~ w dalszym ciągu wyrazić głęboką radość z powodów, że widzieć mogę zebrane przy wspólnym stole delegacje rządu litewskiego i delegację rządu polskiego. Przybyliśmy tu, aby prowadzić możliwie jaknajszybciej, stosownie do zalecenia Rady Ligi Narodów, do nawiązania normalnych stosunków sąsiedzkich pomiędzy dwoma państwami, dobrych stosunków, od których zależy pokój.

Mam nadzieję, że duch tych dobrych stosunków ożywiac będzie pracę, którą dziś rozpoczynamy i nie wątpię również, że ten duch, którego wyrazem jest zdecydowana wola obu stron do prowadzenia jaknajprędzej do rezultatów, odpowiadających żywotnym interesom obu krajów, pozwoli nam uniknąć i opanować trudności zawsze możliwe w trakcie rokowań. Opinia publiczna nietylko obu naszych krajów, lecz całego świata, pragnąc konsolidacji podstaw pokoju powszechnego, będzie uważnie - powiem nawet z niecierpliwością - przebieg naszych rokowań i dyskusyj. Wierzę mocno, że jej nadzieja nie zostanie zawiedziona. Przystąpimy więc bez zwłoki do dzieła. Uruchomijmy komisje rzeczoznawców w różnych sprawach politycznych, których rozstrzygnięcie jest niezbędne celem ugruntowania stosunków bezpośrednich pomiędzy obu narodami i bądźmy przekonani, że w krótkim czasie wspólne nasze wysiłki wydadzą owoce, które należyte zostaną ocenione przez wszystkich szczerych przyjaciół pokoju."

Po przemówieniu ministra Zaleskiego prof. Voldemaras udzielił głosu posłowi Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie p. Olszowskiemu, który odczytał uprzednio uzgodniony przez komisję polsko-litewską regulamin obrad konferencji. W regulaminie tym stwierdza się, że język francuski będzie językiem obrad i że w zysadzie posiedzenia konferencji są jawne, że jednak za zgodą obu stron konferencja urządzać może posiedzenia poufne. Przewodniczącymi konferencji są kolejno prezesi obu delegacji. Regulamin konferencji zawiera ogółem 12 punktów. Regulamin ten ze względu na uprzednie uzgodnienie go przez komisję polsko-litewską, został w całości zaakceptowany przez plenum konferencji. Następnie przed zamknięciem posiedzenia p. minister Zaleski doręczył prof. Voldemarasowi notę polską, zawierającą notyfikację składu delegacji polskiej oraz odpisy pełnomocnictw, udzielonych delegacji polskiej przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Posiedzenie zamknięte zostało o godz. 3 min. 15 pop.-

W z n o w i e n i e r o k o w a ń l i t e w s k o - n i e m i e c k i c h . Na rokowania gospodarcze pomiędzy Niemcami a Litwą, które mają być podjęte na nowo w Berlinie między 16-ym a 18-ym b.m., jako przedstawiciele Litwy przyjadą z Kowna dyrektor ministerjalny Zaunius i b. minister dr. Karvelis.

Według ostatnich wiadomości, niemiecko-litewskie rokowania gospodarcze, które miały się rozpocząć w dniu 16-go b.m., zostały odroczone.-

D o k o ła d a l s z y c h r o k o w a ń p o l s k o - l i t e w s k i c h . Delegacja litewska dla rokowań z Polską wyjedzie do Berlina 17-go kwietnia. Skład delegacji jeszcze nie został ustalony.-

W y j a z d p . S i d z i k a u s k a s a d o W ł o c h . Poseł litewski w Berlinie p. Sidzikauskas wyjechał do Włoch, aby nawiązać tam kontakt z kierownictwami rządowymi. W związku z obecnością min. Zaleskiego w Rzymie podróż min. Sidzikauskasa nęży zaufaniem premiera litewskiego Voldemarasa, nabiera specjalnego znaczenia.-

X. KRONIKA GOSPODARCTWA.

Prace budowlane na Litwie. "Lietuvos Aidas" Nr. 47 z dn. 27. III. r. b. Artykuł. "Wywiad na czele z inspektorem budowlanym". W ciągu dziesięciu lat życia niepodległej Litwy rozbudowa kraju posunęła się naprzód w wysokim stopniu. Miasta litewskie mocno się zmodernizowały. Wytknięto nowe ulice, rozszerzono dawne, wybrukowano chodniki, osuszono miasteczka prowincjonalne. W toku są prace kanalizacyjne, wodociągowe i t.d. W 1927 roku udzielono prywatnym mieszkańcom miast i miasteczek 1.416 pozwoleń na budowę budynków mieszkalnych i 1.031 - budynków niezamieszkałych. Ludności wiejskiej wydano 6.271 pozwoleń na budowę budynków mieszkalnych i 9.000 - niezamieszkałych. Stanęło 133 różne zakłady przemysłowe; 23 domy o celach społeczno-rozrywkowych, mieszczące sale odczytowe, kina i t.d. + 14 budynków do celów religijnych /kościół, synagoga, domy modlitwy i t.d./.

Roboty publiczne, zapoczątkowane przez byłą sejm, a zmierzające do odbudowy miast, okazały się wiecej nieprodukcyjne mimo że asygnowano na nie ogromne sumy. Wpłynęła na to swista psychika robotników, odbywających roboty "kazienne". W związku z tem roboty publiczne wstrzymano już w roku ubiegłym. Roboty publiczne prowadzone są obecnie na Litwie w innej formie. Na roboty konieczne udziela się pożyczek i subsydjów. W roku ubiegłym zajęto się specjalnie budową dróg.

W roku ubiegłym zbudowano 1.547 mostów drewnianych /niemal dwa razy mniej, niż w 1926 roku/, lecz natomiast 2.836 mostów betonowych, podczas gdy w 1926 roku mostów takich wzniesiono zaledwie kilkadziesiąt.

Dochody kolei litewskich w lutym. Dochody kolei litewskich w lutym r. b. wyraziły się cyfrą - 5.425.000 litów.

I z b a H a n d l o w a. Izba handlowo-przemysłowa przystąpiła obecnie do rozważania nowego projektu Departamentu Samorządowego w sprawie podatków na rzecz samorządów. Według nowego projektu, przewidywanym jest zwiększenie podatków handlowych na rzecz samorządów.

P i e r w s z y o k r ę t l i t e w s k i e j m a r y n a r k i h a n d l o w e j. Pierwszy okręt litewskiej marynarki handlowej, nabyty przez spółkę krajpedzką "Sandelis", "Lydis" - ~~xxxxxxxxxxxx~~ odpłynię w wielką Sobotę z towarami z Gdańska do Kłajpedy. "Lydis" może załadować 450 tonn rozmaitych towarów i jest kierowany przez doświadczonego kapitana Uhlana.

Wraz po świątach, prawdopodobnie 11-go kwietnia, "Lydis" odpłynie z Kłajpedy z rozmaitemi towarami litewskimi przez Gdańsk do Szczecina.

W ten sposób zostanie otwarta pierwsza regularna litewska linja handlowa między Szczecinem a Kłajpedą. Linji tej nadano nazwę "Lithuania".

Ruch parostatków pomiędzy Kownem a prowincją. W 1927 roku pomiędzy Kownem a prowincją kursowały 24 prywatne i 2 państwowe parostatki. Przewiozły one w okresie tym 140.748 pasażerów i 1.511.707 tonn towarów. Przewiduje się, iż w roku bieżącym liczba parostatków osobowych wzrośnie.

D o k o z a p o z y c z k i a n g i e l s k i e j d l a K o w n a. Magistrat kowieński czyni starania o uzyskanie w Anglii pożyczki w wysokości 1.000.000 litów na przeciąg 20 lat. Uzyskanie pożyczki wpłynęłoby na intensywniejsze roboty w kierunku asfaltowania ulic.

X. KRONIKA KLAJPEDEKA.

Duńczyk Widding zamianowany człon-
kiem Dyrekcji Portowej Kjalpedy.
Jako członek Dyrekcji Portowej Kjalpedy na stanowisko opuszczo-
ne przez Kjalstruppa, został zamianowany Duńczyk Widding. Wid-
ding liczy sobie 46 lat. Dotąd piastował szereg odpowiedzial-
nych stanowisk w duńskim ministerstwie spraw zagranicznych, w
ciągu wielu lat kierował nim oraz sprawował urząd ministra na
placówkach dyplomatycznych zagranicą.-

D y n i s j a p r e z e s a k l a j p e d z k i e j D y -
r e k c j i P o r t o w e j . P i s m a p o d a j ą , z e p r e z e s k l a j p e d z -
k i e j D y r e k c j i P o r t o w e j b . p r e m i e r i m i n i s t e r ą s p r a w z a g r a n i c z -
n y c h o r ą z b . p o s e ł l i t e w s k i w L o n d y n i e i n z . E r n e s t G a l w a n a u s k a s
z o s t a ł o d w o ł a n y z z a j m o w a n e g o d o t y c z e z a s s t a n o w i s k a . N a j e g o
m i e j s c e z a m i a n o w a n y z o s t a ł i n z . W y s o c k i s . -

Zapomogi dla rolników krajpedz-
kich. Na posiedzeniu zarządu Izby Rolniczej uchwalono
udzielać rolnikom krajpedzkim zapomogi z funduszków Izby. W zwią-
zku z tem uchwalono zwrócić się do rządu z prośbą o asygnowanie
odpowiednich sum na rachunek Izby Rolniczej.-

Przybycie delegata Ligi Narodów do Kłajpedy. W dniach ostatnich przybył do Kłajpedy nowy delegat Ligi Narodów i członek Dyrekcji Portowej Duńczyk p. Wittig i objął swe obowiązki. Był on długi czas posłem duńskim akredytowanym przez jednego z rządów zagranicznych. W dniach najbliższych ma przybyć z Kowna zastępca p. Galwanauskas nowy prezes Dyrekcji Portowej inż. Wysockis. -

Powódź w kraju Kłajpedzkiem. Niemcy wystąpił w pobliżu Tylży z brzegów. Zatopione zostały następujące wioski w powiecie Pogięgiowskim obszaru Kłajpedy: Poniemunie, Nowosiady, Uzpirdze i parę innych. Poczyniono przygotowania do uchronienia przed powodzią dalszych okolic. Niebezpieczeństwo powodzi zagraża również miastu Tylży.-

Kłajpeda przed wojną a o b
wojną Kłajpeda była ośrodkiem handlu drzew
czu Niemna. Obecnie znalazła się Kłajped
nej. Mimo bowiem tego, że Kłajpeda st
obszarów nadniemeńskich oraz obszar -bandyty.-
Niemna, stanowi ona obecnie lokaln
na te różne przyczyny, w pierwsz
Polską i zamknięcie granicy z
cję portu Kłajpedzkiego składaj
kurencja Królewca, Libawy i Ryg

Zakłady przemysłowe: - 1.000; zakłady elektro-
pedy, Na obszarze Kłajpedy - 1.000; zakłady
dy przewoźnicze i handlowe: produkcja - 1.000; liczba robotni-
ków - 1.000; produkcja gliny - 200; produkcja
żelaza, stali i t.p. - 200, liczn. - 1.000; produkcja
maszyn, aparatów i t.p. - 20, robotn. - 1.000; zakłady elektro-
techniczne i mechaniczne - 24, robotn. - 1.000; zakłady chemiczne
- 6, robotników 62; - tekstylne - 20, robotników 40; pa-
piernie i zakłady poligraficzne - 2, liczba robotników 1.212;
garbarnie - 50, robotników 76; zakłady polskie - 285, robotników
2.385; produkty spożywcze - 493, robotn. - 1.780; manufaktura -
678, robotn. - 959; budownictwo - 1.000; robotn. - 1.620; zakłady
wodne, parowe i elektryczne - 5, robotn. - 273; zakłady handlowe -
1.152, robotn. 5.640; różne inne drobne zakłady - 2.190, robotn.
7.012; ogółem - 4.250, liczba robotn. - 15.220.

